

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 08.06.2018 r. pkt II
na wniosek pełn. wierz. /K. 1958/

r.pr. M. P..

Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Stachera

Sygn. akt I AGa 115/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) w L. (Cypr)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 października 2017 roku, sygn. akt VIII GC 541/16

I. sprostować oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w zakresie oznaczenia siedziby powódki w ten sposób, że w miejsce zwrotu: "w N." wpisać każdorazowo zwrot: „w L.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że datę początkową płatności odsetek ustawowych za opóźnienie określa na dzień 18 maja 2015 roku;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I AGa 115/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) w L. (Cypr) wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 5.462.886,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 5 maja 2015 r. oraz kosztami procesu tytułem równowartości bezpodstawnie uzyskanej przez pozwaną od (...) S.A. kwoty z tytułu wypłaty z gwarancji bankowej z 19 listopada 2014 r., wystawionej na zlecenie (...) sp. z o.o., którą to wierzytelność powódka nabyła w drodze umowy przelewu wierzytelności z dnia 23 czerwca 2015 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Zakwestionowała legitymację czynną powódki, wskazując na nieważność umowy przelewu wierzytelności. Nadto przedstawiła okoliczności związane ze stosunkiem prawnym łączącym ją z (...) sp. z o.o., z których wynika istnienie wierzytelności, których zaspokojenie gwarancja ta miała służyć.

Wyrokiem z dnia 23 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki (...) w N. kwotę 5.462.886,43 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 maja 2015 roku, oraz kwotę 138 000 zł tytułem kosztów procesu wspierając to rozstrzygnięcie następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

Dnia 24 stycznia 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (dalej: (...), spółka (...)) i pozwana zawarły umowę „Kontrakt Podwykonawczy”, na podstawie której spółka (...) miała wykonać roboty budowlane (dotyczące budowy Zakładu (...) dla (...) Obszaru Metropolitalnego w S.) celem realizacji umowy zawartej 18 lipca 2012 r. przez pozwaną z Zakładem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej: (...) sp. z o.o.). Inwestor (...) sp. z o.o. zaakceptował, że (...) sp. z o.o. będzie podwykonawcą pozwanej, zgodnie z umową z 24 stycznia 2013 r. i wskazaną w niej dokumentacją za umówionym wynagrodzeniem. W umowie ustalono, że zabezpieczeniem roszczeń pozwanej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy będzie wystawiona na jej rzecz gwarancja bankowa. Wskazano, że pozwana „zgłosi roszczenia pod Zabezpieczenie Wykonania w przypadkach powstania roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania Kontraktu” (punkt 4.2.). W kontrakcie zastrzeżono, że spółka (...) nie może „dokonać przelewu wierzytelności wynikających z niniejszego Kontraktu na rzecz osób trzecich bez zgody Zamawiającego [pozwanej]” (punkt 1.7.).

Pismem z dnia 16 marca 2015 r. pozwana poinformowała (...), że odstępuje od niezrealizowanej części kontraktu podwykonawczego z uwagi na brak perspektyw na ukończenie robót w umówionym czasie, porzuceniem robót i okazywaniem braku zamiaru ich ukończenia, opóźnieniem w wykonywaniu bez racjonalnego usprawiedliwienia i deklaracją o braku zamiaru zakończenia robót. (...) zakwestionowała skuteczność ww. oświadczenia pozwanej i pismem z 19 marca 2015 r. sama złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy w związku z nieudzieleniem gwarancji zapłaty wynagrodzenia.

Po zakończeniu współpracy między spółką (...) a pozwaną (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. zawarły 24 czerwca 2015 r. porozumienie, na podstawie którego (...) sp. z o.o. – jako inwestor (art. 647¹ § 5 k.c.) – uregulowała żadaną przez spółkę (...) kwotę niezapłaconego wynagrodzenia.

Dnia 19 listopada 2014 r. (...) Bank (...) spółka akcyjna wystawiła na zlecenie (...) gwarancję bankową nr (...), na podstawie której udzielił „gwarancji bankowej zabezpieczającej roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków z tytułu realizacji zgodnie z warunkami Kontraktu Podwykonawczego z dnia 24-01-2013r.”. Tym samym bank zagwarantował „nieodwołalnie i bezwarunkowo” dokonanie na rzecz pozwanej zapłaty do kwoty 5.462.886,43 zł w terminie do 15 października 2015 r., a w terminie od 16 października 2015 r. do 13 listopada 2018 r. – 1.638.866 zł za „pierwsze pisemne żądanie wypłaty” zawierające oświadczenie, że zleceniodawca (spółka (...)) „nie wykonał lub nienależycie wykonał zobowiązania wynikające z Kontraktu”.

Do udzielenia gwarancji bankowej doszło na zlecenie spółki (...) złożonego w ramach umowy zawartej przez nią z bankiem 20 grudnia 2013 r. dotyczącej ustalenia dla spółki wielocelowego limitu kredytowego. Zgodnie z umową wypłata przez (...) S.A. środków z udzielonej na zlecenie spółki (...) gwarancji bankowej stanowiła zadłużenie spółki wobec banku (§ 15 ust. 2 umowy).

Dnia 21 kwietnia 2015 r. pozwana złożyła (...) S.A. żądanie wypłaty kwoty 5.462.886,43 zł z ww. gwarancji bankowej, informując o tym spółkę (...) pismem z 22 kwietnia 2015 r. W dniu otrzymania tej informacji (...) sp. z o.o. zwróciła się do pozwanej z pismem, w którym domagała się wycofania przez pozwaną żądania wypłaty wskazanej sumy z gwarancji bankowej. Podała, że pozwana nie domagała się od niej zapłaty tej kwoty ani nie kierowała roszczeń w związku z niewykonaniem czy nienależytym wykonaniem umowy. Nadto wobec odstąpienia od umowy pozwana była zobowiązana do zwrotu zabezpieczenia na podstawie klauzuli 16.4 lit. A ogólnych warunków kontraktu podwykonawczego.

Do 24 kwietnia 2015 r. pozwana nie wezwała (...) sp. z o.o. do zapłaty 5.462.886,43 zł.

Spółka (...) starała się zapobiec wypłacie na rzecz pozwanej żądanej kwoty z gwarancji bankowej, wnosząc o zabezpieczenie powództwa poprzez zakazanie pozwanej korzystania z gwarancji bankowej. Postanowieniem z 5 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt VIII GCo 85/15) wniosek ten oddalił.

(...) S.A. dokonała na rzecz pozwanej wypłaty kwoty 5.462.886,43 zł dnia 4 maja 2015 r., o czym poinformowała spółkę (...).

(...) sp. z o.o. spłaciła na rzecz banku powyższą kwotę do 29 grudnia 2015 r.

Pismem z 5 maja 2015 r. (...) sp. z o.o. wezwała, przez swojego pełnomocnika r. pr. M. P., pozwaną do zapłaty w terminie 2 dni od otrzymania wezwania kwoty 5.462.886,43 zł w związku z – jej zdaniem – bezpodstawnym uzyskaniem tej kwoty z gwarancji bankowej.

Dnia 23 czerwca 2015 r. powódka zawarła z (...) sp. z o.o. umowę przeniesienia wierzytelności. Za powódkę umowę podpisały następujące osoby: E. A., P. T. oraz A. P., a za spółkę (...): A. K. i K. Z.. Zgodnie z umową spółka (...) przenosiła na rzecz powódki wierzytelność wobec pozwanej w postaci należności głównej w kwocie 5.462.886,43 zł wraz ze wszystkimi prawami ubocznymi, w tym o odsetki za opóźnienie. W umowie wskazano, że wierzytelność ta przysługuje (...) sp. z o.o. z tego względu, że pozwana uzyskała z tytułu gwarancji bankowej z 19 listopada 2014 r. nr (...) wystawionej przez (...) S.A. sumę gwarancyjną we wskazanej powyżej wysokości. Wskazano, że kwota będąca przedmiotem umowy wynika z odpowiedzialności pozwanej opartej na przepisach reżimu odpowiedzialności za bezpodstawne wzbogacenie, nienależne świadczenie czy odszkodowawczej (zarówno kontraktowej, jak i deliktowej). Za powyższą wierzytelność powódka miała zapłacić 4.450.000 zł w terminie do 30 czerwca 2015 r. Kwotę tę powódka uiściła na rzecz (...) sp. z o.o. 29 czerwca 2015 r.

Powódka jest spółką prawa cypryjskiego. Została zarejestrowana w tamtejszym rejestrze spółek 29 listopada 2010 r. Jej członkami zarządu w dniu sporządzania umowy byli: A. C., E. A., P. T. oraz A. P.. Każdy z członków zarządu był w pełni umocowany do reprezentacji powódki.

Powódka jest jedynym wspólnikiem (...) sp. z o.o. Kapitał zakładowy spółki wynosi 511.820 zł. Członkami zarządu są A. C., K. Z. oraz A. K.. Spółkę może reprezentować dwóch członków zarządu albo członek zarządu wraz z prokurentem. W umowie spółki (...) zawarto postanowienie, zgodnie z którym rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania dwukrotnie przewyższającego wysokość kapitału zakładowego nie wymaga zgody zgromadzenia wspólników (§12 ust. 8 umowy).

Do zawarcia umowy z 23 czerwca 2015 r. doszło z uwagi na przejściowe problemy finansowe spółki (...) – były jej potrzebne środki na zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom i pracownikom. Kwestiami formalnymi z zawarciem umowy zajmowała się A. C.. Z uwagi na to, że pełni funkcję członka zarządu w obu spółkach, została wyłączona z samego aktu podpisywania umowy.

Dnia 29 czerwca 2015 r. spółka (...) poinformowała pozwaną o zawarciu umowy z 23 czerwca 2015 r. W odpowiedzi z 17 lipca 2015 r. pozwana poinformowała, że nie wyraża i nie wyrażała zgody na przelew wierzytelności i w jej ocenie umowa przelewu jest nieważna, a nadto, iż nie uznaje roszczenia określonego w tej umowie.

Pismem z 14 lipca 2015 r. powódka bezskutecznie wezwała do zapłaty 5.462.886,43 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania.

Dnia 18 grudnia 2015 r. pozwana wystawiła spółce (...) notę obciążeniową nr (...) na kwotę 3.024.702,87 zł z terminem płatności do 22 grudnia 2015 r. Wraz z notą pozwana sporządziła pismo, w którym wskazała, że dochodzona kwota wynika z niewykonania przez spółkę (...) kontraktu podwykonawczego i koniecznością bezpośredniego finansowania i wykonania robót przez pozwaną.

Pismem z 23 grudnia 2015 r. pozwana poinformowała (...), że w związku z nieuiszczeniem kwoty wskazanej w notie obciążeniową dokonuje rozliczenia tej kwoty z kwotą uzyskaną przez pozwaną od (...) S.A. na podstawie gwarancji bankowej.

W odpowiedzi z 5 stycznia 2016 r. (...) sp. z o.o. poinformowała, że nie uznaje żądania zapłaty wskazanej przez pozwaną kwoty, a nadto, iż taka należność pozwanej nie przysługuje.

Dnia 3 sierpnia 2015 r. powódka przekazała na rachunek bankowy kancelarii pełnomocnika r. pr. M. P. kwotę 100.000 zł tytułem pokrycia kosztów sądowych.

W sporządzonym na dzień 22 kwietnia 2016 r. przez (...) sp. z o.o. bilansie oraz rachunku zysków i strat spółka wykazała, że w roku obrotowym 2015 uzyskała przychody 184.280.752,70 zł (w poprzednim zaś 280.686.916,05) przy kosztach działalności operacyjnej 176.996.436,27 zł (w roku poprzednim – 270.298.168,72 zł), co dawało podstawę do ustalenia zysku w wymiarze 6.163.553,23 zł (w roku poprzednim – 10.284.767,29 zł).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało zbadanie podniesionego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powódki z uwagi na nieważność, bezskuteczność oraz pozorność umowy przelewu wierzytelności z 23 czerwca 2015 r.

Za nieuzasadniony w pierwszej kolejności uznał Sąd I instancji zarzut nieważności tej umowy z uwagi na brak koniecznej zgody pozwanej na jej zawarcie - art. 509 k.c. Pozwana wymóg tego rodzaju zgody wywodziła z pkt 1.7 kontraktu podwykonawczy z 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy wskazał w tym kontekście, że wynikający z tego zapisu wyłączenie uprawnienia wykonawcy (spółki (...)) do przelewu wierzytelności wobec pozwanej, dotyczyło jedynie wierzytelności wynikających z tego kontraktu. Takiego charakteru zaś wierzytelność będąca przedmiotem umowy przelewu nie posiadała, bowiem jej podstawą jest bezpodstawne wzbogacenie, będące całkowicie odrębnym i autonomicznym w stosunku do umowy zdarzeniem prawnym.

Następczo Sąd Okręgowy rozważył, czy w chwili zawierania przez powódkę ze spółką (...) umowy z 23 czerwca 2015 r. wierzytelność objęta umową istniała (przysługiwała cedentowi). Podkreślił, że przesłankami odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c. oraz odpowiednio nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. są zubożenie, wzbogacenie oraz – jak wskazano powyżej – brak podstawy prawnej. W kontekście bezspornego faktu wypłaty w dniu 4 maja 2015 r. przez (...) S.A. pozwanej dochodzoną przez powódkę, a nadto wykazanej dokumentami okoliczności, że (...) uiszczała na rzecz gwaranta wypłaconą uprzednio pozwanej kwotę 5.462.886,43 zł uznał, iż po stronie spółki (...) sp. z o.o. nastąpiło zubożenie, a po stronie pozwanej wzbogacenie. Oceniając, czy nastąpiło to bez podstawy prawnej odwołał się do art. 410 § 2 k.c. Jego zdaniem, pozwana nie mogła wywodzić pozytywnych dla siebie skutków z abstrakcyjnego charakteru przedmiotowej gwarancji bankowej. O ile bowiem roszczenie beneficjenta względem gwaranta jest abstrakcyjne, o tyle należało mieć na względzie, że podstawą ustanowienia gwarancji bankowej jest stosunek podstawowy między zleceniodawcą a beneficjentem gwarancji. Stosunek ten stanowi kauzę tej gwarancji. W niniejszej sprawie, jak wynika z postanowień kontraktu podwykonawczego – a także z treści przedmiotowej gwarancji – taką kauzą ustanowienia na rzecz pozwanej gwarancji bankowej było zabezpieczenie roszczeń pozwanej względem (...) sp. z o.o. z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, przy czym umowa ta wyraźnie wskazywała, że skorzystanie z zabezpieczenia następuje „w przypadkach powstania roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu” (punkt 4.2. kontraktu podwykonawczego).

Istotnym było, że pozwana przed 21 kwietnia 2015 r., gdy skierowała do gwaranta żądanie wypłaty środków z tytułu gwarancji bankowej, nie kierowała wobec spółki (...) jakiegokolwiek wezwania do zapłaty, nie formułowała wobec tej spółki żadnych skonkretyzowanych roszczeń. Uwzględniając stosownie do art. 230 k.p.c. stanowisko procesowe pozwanej w toku całego postępowania, w szczególności wywód przedstawiony w sprzeciwie od nakazu zapłaty, Sąd I instancji ocenił, że twierdzenie strony powodowej o nieprzedstawianiu spółce (...) przez pozwaną żadnych roszczeń (żądania określonej sumy pieniężnej) przed skorzystaniem z gwarancji bankowej polegało na prawdzie. Pozwana bowiem takiemu stanowisku nie zaprzeczyła, lecz konstruowała swoje stanowisko, wedle którego w czasie skorzystania nie musiała posiadać względem (...) sp. z o.o. żadnego wymagalnego roszczenia, a skorzystanie z gwarancji było właśnie zabezpieczeniem, miało charakter prewencyjny i pozwalać na późniejsze rozliczenie z kontrahentem z wykorzystaniem środków uzyskanych od gwaranta. Takie stanowisko pozwanej potwierdzały dokumenty w postaci pisma oraz noty obciążeniowej nr (...) z 18 grudnia 2015 r., a także rozliczeń, zgodnie z którymi dopiero w grudniu 2015 r. pozwana podjęła się jakiegokolwiek konkretyzacji rzekomych roszczeń względem spółki (...) i podjęła się ich rozliczeń z uzyskaną sumą gwarancyjną. Co więcej, w niniejszym procesie pozwana naprowadzała dowody, które dopiero miałyby wykazać, na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania oraz czy i jaka szkoda powstała w dalszym terminie oraz jaka jeszcze może powstać.

W tych okolicznościach należało Sąd Okręgowy uznać, że uzyskanie przez pozwaną środków z gwarancji bankowej nastąpiło bez podstawy prawnej – było nienależne w tym sensie, że skorzystanie z niej nastąpiło bez podstawy i wbrew jej celowi. Nie prowadziło do zaspokojenia pozwanej w związku z jakimkolwiek roszczeniem wobec spółki (...), ale było prewencyjne, „na przyszłość”, na wypadek, gdyby jakieś roszczenie w ogóle powstało. Tym samym w przekonaniu Sądu I instancji po stronie (...) powstało roszczenie wobec pozwanej oparte na reżimie bezpodstawnego wzbogacenia, a spółka ta – jak wynika z niespornych okoliczności – wezwała pozwaną do zapłaty sumy pieniężnej uzyskanej przez pozwaną od gwaranta.

Zdaniem Sądu Okręgowego, żaden z pozostałych podnoszonych przez pozwaną zarzutów, w tym dotyczących nieważności czy pozorności umowy przelewy wierzytelności, nie okazał się uzasadniony choćby częściowo. W szczególności nie stwierdził on jakichkolwiek okoliczności faktycznych, świadczących o nieważności tej umowy w oparciu o przesłanki z art. 58 § 1 i 2 k.c. Nieważność umowy nie mogła mieć również także źródła w art. 230 k.s.h., bowiem strona powodowa za pomocą umowy spółki (...) wykazała, że do jej zawarcia nie była wymagana uchwała wspólników. Brak było także podstaw do uznania tej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy prowadzą do wprost przeciwnych wniosków niż forsowane przez stronę pozwaną. Mianowicie to właśnie pozwana poprzez przedwczesne skorzystanie z gwarancji bankowej dopuściła się naruszenia zasad współżycia społecznego. Zabezpieczenie udzielone jej w formie gwarancji miało

bowiem na celu ułatwienie jej zaspokojenia, gdyby powstały po jej stronie roszczenia wobec (...) z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu podwykonawczego. W razie powstania takich roszczeń pozwana miała możliwość pozyskania odpowiednich środków pieniężnych od gwaranta z sumy gwarancyjnej, bez konieczności ewentualnego postępowania sądowego przeciwko spółce (...). Nie było celem gwarancji umożliwienie pozwanej pozyskania środków, podczas gdy nawet nie zgłosiła żądania zapłaty spółce (...), ich przetrzymanie, korzystanie z nich i dokonywanie arbitralnych rozliczeń i zaspokajanie z uzyskanej w ten sposób sumy gwarancyjnej. Takie działanie pozwanej ocenić należy właśnie jako naruszenie uczciwości kupieckiej i zasad współżycia społecznego.

W okolicznościach sprawy nie jest uzasadniona ocena, jakoby na podstawie umowy przelewu (...) i powódka zmierzały do utrudnienia czy uniemożliwienia pozwanej dochodzenia od spółki (...) ewentualnych wierzytelności. Pozwana powoływała się przy tym na wyłączenie możliwości potrącenia zgodnie z art. 513 § 2 k.c. oraz na bezskuteczność czynności prawnej z art. 59 k.c. W czasie, w którym pozwana uzyskała wypłatę środków z gwarancji bankowej, a także w czasie, gdy powódka zawarła z (...) sp. z o.o. umowę przelewu pozwana w ogóle nie konkretyzowała jakichkolwiek roszczeń względem spółki (...). Dotychczas pozwana skonkretyzowała swoje roszczenie względem (...) co do kwoty 3.024.702,87 zł. Nie przesądzając w żaden sposób, czy roszczenie to rzeczywiście pozwanej przysługuje Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z umową przelewu w zamian za wierzytelność względem pozwanej powódka zobowiązała się do zapłaty na rzecz spółki (...) kwotę 4.450.000 zł, a zapłata tej sumy nastąpiła 29 czerwca 2015 r. Kwota ta przewyższa roszczenie, które pozwana uznała za przysługujące jej względem (...) sp. z o.o.

Nieważność umowy przelewu pozwana wywodziła nadto z pozorności umowy, wskazując na art. 83 k.c. Odwołując się do dorobku judykatury i nauki prawa Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pozorność zachodzi wówczas, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Innymi słowy strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują. Prawo polskie nie wymaga, by po stronie osób składających oświadczenie woli dla pozoru występował zamiar zmylenia czy też oszukania osób trzecich. Konieczne jest jednak, by zachodziła sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym do czego w rzeczywistości dążą. Podkreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy wchodzić w grę mogła wyłącznie postać pozorności czystej (bezwzględnej, absolutnej), kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych; w ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana.

Zdaniem Sądu I instancji twierdzenia przywołane przez stronę pozwaną w kontekście rzekomej pozorności umowy przelewu z 23 czerwca 2015 r. w przeważającej części nie odpowiadały stanowi faktycznemu. W sprawie bezsporne było, że powódka jest powiązana organizacyjnie z (...) – powódka jest jej współnikiem, a w skład zarządów obydwu spółek wchodzi ta sama osoba – A. C.. Również prawdziwe okazało się twierdzenie, że powódka i spółka (...) korzystają z usług tego samego pełnomocnika – r. pr. M. P.. Nie okazały się jednak prawdziwe twierdzenia, jakoby to (...) miała uiścić opłatę sądową w niniejszej sprawie albo by powodowa spółka nie zapłaciła spółce (...) ustalonej w umowie przelewu kwoty 4.450.000 zł. Powódka uiściła na rzecz (...) sp. z o.o. całą ustaloną w umowie przelewu kwotę w wyznaczonym tam terminie. Uiściła również samodzielnie kwotę 100.000 zł na rachunek bankowy pełnomocnika procesowego, w celu wniesienia przez niego tej opłaty. Wreszcie samo dochodzenie przez powódkę roszczenia stanowiącego przedmiot tej umowy przelewu świadczy o tym, że okoliczności sprawy nie dają żadnych podstaw pozwalających na ocenę, że umowa jest pozorna. Strony zamierzały wywołać skutki wyrażone w umowie – przelew wierzytelności – i spełniły na swoją rzecz świadczenia w niej uregulowane. Nadto powódka i spółka (...) wyraźnie ujawniły na zewnątrz fakt zawarcia umowy poprzez zawiadomienie pozwanej o zawarciu umowy i czynności podejmowane przez powódkę w celu uzyskania dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków A. K. oraz K. Z., a także składającej zeznania za powódkę A. C., że do zawarcia umowy przelewu doszło w takich okolicznościach, że (...) miała okresowe trudności finansowe i konieczne było szybkie pozyskanie środków pieniężnych dla polepszenia jej sytuacji. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest, że w przypadku powiązania organizacyjnego spółka (...) zaoferowała powódce nabycie przysługującej

jej wiarytelności. W obrocie gospodarczym nie jest nadto zaskakujące, że cena za przenoszona wiarytelność odbiega od wysokości przenoszonej wiarytelności, jak to miało miejsce w przypadku spornej umowy przelewu. Ponadto za przyznaniem wiarygodności w powyższym zakresie świadkom i reprezentantowi powódki przemawiało, że z bilansu (...) wynika, że na koniec 2015 r. spółka była w gorszej sytuacji (osiągnęła mniejszy dochód) niż na koniec 2014 r. Ponadto z porozumienia zawartego między spółką (...) a (...) sp. z o.o. 24 czerwca 2015 r. wynika, że pozwana nie uregulowała całego wynagrodzenia należnego spółce (...) w związku z kontraktem podwykonawczym i dopiero po zawarciu tego porozumienia (czyli również po zawarciu umowy przelewu) spółka uzyskała wynagrodzenie bezpośrednio od inwestora. Jej sytuacja, w tym nieuregulowana wcześniej kwestia niezapłaconego jej wynagrodzenia, jest okolicznością wyjaśniającą motywów zawarcia przez tę spółkę umowy przelewu z powódką.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że umowa przelewu z 23 czerwca 2015 r. nie była nieważna, a w konsekwencji przysługujące spółce (...) roszczenie względem pozwanej przeszło na powódkę, która – wbrew stanowisku pozwanej – posiadała legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Roszczenie o odsetki od dochodzonej przez powódkę kwoty znajdowało podstawę w art. 481 k.c., bowiem także roszczenie o odsetki przeszło na powódkę na podstawie umowy przelewu z 23 czerwca 2015 r., ponieważ odsetki za opóźnienie są prawami związanymi z przenoszona wiarytelnością w rozumieniu art. 509 § 2 k.c.

Wbrew stanowisku strony pozwanej brak było – zdaniem Sądu Okręgowego – podstaw do oceny, że dochodzenie przez powódkę od pozwanej w niniejszej sprawie zapłaty nie podlega ochronie prawnej zgodnie z art. 5 k.c. Okoliczności sprawy nie pozwalały na uznanie, aby powódka poprzez żądanie od pozwanej zapłaty nadużywała przysługujące jej prawo. Wręcz przeciwnie, to postawa pozwanej względem (...) była naruszeniem zasad współzycia społecznego.

Odnosząc się do postanowienia wydanego na rozprawie 23 października 2017 r. oddalającego wnioski dowodowe Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalenie wskazywanych przez pozwaną dowodów wynikało z dyspozycji art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla sprawy istotne znaczenie. Mając na względzie stanowisko procesowe stron i pogląd prawny Sądu co do konieczności istnienia (skonkretyzowanego) roszczenia zabezpieczonego gwarancją bankową w chwili skorzystania z niej, postępowanie dowodowe należało ograniczyć co do okoliczności mających znaczenie właśnie dla tej kwestii. Również istotne było ustalenie ważności umowy przelewu z 23 czerwca 2015 r., przy czym Sąd I instancji nie uznał za niezbędne, aby w imieniu powodowej strony zeznawały wszystkie osoby wchodzące w skład zarządu, zwłaszcza, że nie stawily się one na termin rozprawy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności finansowej za wynik procesu (art. 98 k.p.c.).

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana (...) spółka akcyjna w W., zarzucając:

1. naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wiążące się także z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego polegające na dokonaniu wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także z naruszeniem zasady bezstronnego, racjonalnego i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości, tj.:

(i) bez uwzględnienia istotnych treści dokumentów finansowych (...) sp. z o.o., tj. bilansu i rachunku zysków i strat (...) sp. z o.o. za 2015 r. oraz sprawozdania zarządu (...) sp. z o.o. z działalności spółki za rok 2015, z których jednoznacznie wynika, że na dzień zawarcia umowy cesji z dnia 23 czerwca 2015 r. sytuacja finansowa i gotówkowa ww. spółki była bardzo dobra i nie zachodziło zagrożenie utratą płynności finansowej,

(ii) uznaniu za wiarygodne zeznań A. C., K. Z. i A. K., którzy oświadczyli, że do zawarcia umowy cesji z dnia 23 czerwca 2015 r. doszło w takich okolicznościach, że (...) sp. z o.o. miała okresowe trudności finansowe i konieczne było szybkie pozyskanie środków pieniężnych dla polepszenia jej sytuacji pomimo, że zeznania te nie mają jakiegokolwiek oparcia w ww. dokumentach finansowych (...) sp. z o.o., a dodatkowo A. C.: (1) występuje w niniejszej sprawie w podwójnej roli - jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. i jako dyrektor powoda, (2) nie zawarła spornej umowy cesji za powoda,

skutkujące przyjęciem, że umowa cesji z dnia 23 czerwca 2015 r. nie została zawarta jedynie dla pozorów i jest ważna;

2. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c, art. 299 i nast. k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań cypryjskich dyrektorów powoda, tj. E. A., P. T. i A. P., na okoliczności związane z zawarciem i rozliczeniem umowy cesji z dnia 23 czerwca 2015 r., w konsekwencji czego w sprawie nie został przeprowadzony dowód służący ustaleniu ważności tej umowy (jej pozorności) i tym samym legitymacji procesowej powoda;

3. naruszenie art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 243¹ i nast. k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów wskazanych w pkt 1 pisma proesowego pozwanego z dnia 13 czerwca 2017 r., za pomocą których wykazane miały być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. skuteczność odstąpienia pozwanego od umowy podwykonawczej zawartej z (...) sp. z o.o. z winy tej spółki oraz istnienie i wysokość roszczenia odszkodowawczego pozwanego, które (...) rozliczył z gwarancją należytego wykonania umowy;

4. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 258 i nast. k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. K., W. G., A. R., A. S. i A. F., za pomocą których wykazane miały być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. skuteczność odstąpienia pozwanego od umowy podwykonawczej zawartej z (...) sp. z o.o. z winy tej spółki oraz istnienie i wysokość roszczenia odszkodowawczego pozwanego, które (...) rozliczył z gwarancją należytego wykonania umowy;

5. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 i nast. k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa i opinii biegłego z dziedziny kosztorysowania, za pomocą których wykazane miały być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. skuteczność odstąpienia pozwanego od umowy podwykonawczej zawartej z (...) sp. z o.o. z winy tej spółki oraz istnienie i wysokość roszczenia odszkodowawczego pozwanego, które (...) rozliczył z gwarancją należytego wykonania umowy;

6. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 299 i nast. k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczności związane z odstąpieniem (...) od umowy podwykonawczej z (...) sp. z o.o. z winy tej spółki oraz istnienia i wysokości roszczenia odszkodowawczego pozwanego, które (...) rozliczył w gwarancją należytego wykonania umowy, jak również poprzez ograniczenie dowodu z przesłuchania stron wyłącznie do zeznań strony powodowej;

7. naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 316 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że po stronie pozwanego istnieje wzbogacenie w związku z realizacją gwarancji należytego wykonania umowy w sytuacji, gdy pozwany na dzień wyrokowania nie był wzbogacony, ponieważ w całości wykorzystał środki uzyskane z tej gwarancji (ok. 5,5 mln zł) w celu dokończenia robót z zakresu (...) sp. z o.o., które to koszty przekroczyły kwotę 18 mln zł;

8. naruszenie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w całości w sytuacji, gdy pozwany zużył środki uzyskane w gwarancji należytego wykonania umowy w celu dokończenia robót z zakresu (...) sp. z o.o., a zużywając je nie mógł liczyć się z obowiązkiem zwrotu z uwagi na odstąpienie od umowy podwykonawczej zawartej z (...) sp. z o.o. z wyłącznej winy tej spółki;

9. naruszenie art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany, realizując gwarancję należytego wykonania umowy, uzyskał świadczenie nienależne w rozumieniu ww. przepisu pomimo, że dyspozycja art. 410 § 2 k.c. w ogóle nie znajduje zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy;

10. naruszenie art. 359 § 2 k.c., art. 481 § 2 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie począwszy od dnia 05 maja 2015 r. pomimo, że powód żądał jedynie odsetek ustawowych, a na dzień 05 maja 2015 r. było jedynie datowane pisemne wezwanie do zapłaty i powód nie wykazał daty doręczenia tego pisma pozwanemu;

11.naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie jako właściwemu miejscowo w sytuacji, gdy powód to postępowanie przegrał.

Pozwana wniosła o:

1. na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie wydanego na rozprawie w dniu 23 października 2017 r. postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego wnioski dowodowe pozwanego,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego,

ewentualnie o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodów zgłoszonych przez pozwaną i oddalonych przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 23 października 2017 r. - na podstawie art. 382 k.p.c., zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,

Domagała się nadto zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, w zakresie roszczenia ubocznego o odsetki za opóźnienie w zapłacie dochodzonej przez powódkę wierzytelności.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z odwoławczymi zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji – z dwoma omówionymi niżej, w tym jednym nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, zastrzeżeniami - jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Porządkując, na użytek dalszych wywodów, zakres kwestionowanych przez skarżącą ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych przedstawionych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazać należy, że co do

istoty sporu odnoszą się one do trzech kwestii. Po pierwsze, istnienia czynnej legitymacji procesowej powódki z uwagi na pozorną umowę przelewu wierzytelności zawartej przez nią z (...) w dniu 23 czerwca 2015 r. Po drugie oddalenia przez Sąd I instancji wniosków pozwanej o przeprowadzenie dowodów mających na celu wykazanie, że pozwanej przysługuje względem (...) roszczenie odszkodowawcze w wysokości ponad 18 mln zł, z tytułu nienależytego wykonania kontraktu podwykonawczego z dnia 24 stycznia 2013 r., które rozliczyła (częściowo) ze świadczeniem uzyskanym z tytułu gwarancji bankowej. Po trzecie wreszcie, charakteru prawnego roszczenia powódki w ramach reżimu odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, z uwzględnieniem istnienia po stronie pozwanej stanu wzbogacenia. Dodatkowo, w ramach pierwszego z tych zagadnień, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu niekompletność materiału dowodowego, domagając się w trybie art. 380 k.p.c. weryfikacji postanowienia z dnia 23 października 2017 r., którym Sąd ten oddalił wskazane w zarzutach apelacji wnioski dowodowe.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów pozwanej, zmierzających do wykazania, że umowa cesji z dnia 23 czerwca 2015 r. - z uwagi na jej pozorną - jest nieważna, tytułem uwagi wstępnej Sąd Apelacyjny zauważa, że aktualne stanowisko pozwanej w tym zakresie stanowi zasadnicze ograniczenie jej argumentacji mającej na celu wykazanie, że umowa ta nie wywołała skutków prawnych, prezentowanej zarówno przedprocesowo, jak i w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że podstawowym, w tym podnoszonym przed procesem zarzutem pozwanej, był brak zgody pozwanej na zawarcie umowy przelewu wierzytelności (art. 509 § 1 k.c.), którego aktualnie pozwana już nie powołuje. Podobnie nie podnosi już ona zarzutów nieważności tej umowy na podstawie art. 58 k.c. czy też jej bezskuteczności w oparciu o dyspozycję art. 59 k.c. Z całego zatem spektrum zarzutów skierowanych przeciwko ważności tej umowy, na etapie postępowania apelacyjnego pozostał już tylko jeden, a mianowicie zarzut jej pozorności. Sąd Apelacyjny zauważa w tym kontekście, że tego rodzaju sposób argumentacji świadczy o braku spójnej koncepcji prawnej pozwanej, który motywowany potrzebami procesowymi usiłował wykazywać brak materialnej legitymacji powódki na wszelkich możliwych podstawach prawnych nie dostrzegając wszakże, że przesłanki, w oparciu o które badana jest ważność zawartych w tej umowie oświadczeń woli wzajemnie się wykluczają. Taka sytuacja zachodzi w szczególności w zakresie zarzutów pozorności oświadczeń woli i nieważność umowy z 58 k.c. W pierwszym przypadku zachodzi bowiem wada samego oświadczenia woli w postaci braku woli (animus) wywołania uzewnętrznionego w tym oświadczeniu skutku prawnego, w drugim zaś oświadczenie woli, pomimo że zmierzało do wywołania określonego skutku prawnego, nie skutkowało jego powstaniem z przyczyn wskazanych w art. 58 k.c. Uwaga ta, oczywiście, samoistnie aktualnie podtrzymywanego przez pozwaną zarzutu nie niweczy, tym niemniej nie może pozostać obojętne dla jego oceny, skoro sama pozwana przedstawiała w procesie zupełnie odmienne, ocenione przez Sąd I instancji jako niezasadne argumenty, których obecnie już nie podtrzymuje.

Sąd Apelacyjny w całości podziela obszerne stanowisko pozwanej w zakresie charakteru prawnego wady oświadczenia woli w postaci pozorności, zauważając wszakże, że nic ono nowego do sprawy nie wnosi, pozostając w całości zgodnym z tym, co w tej materii przedstawił Sąd Okręgowy. Czyni to zbędnym jego powtarzanie. Syntetyzując zatem wywód skarżącej stwierdzić należy, że w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. pozorną występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków literalnie z niej wynikających, a celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jest to zatem z góry założona sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron. Dodać nadto należy, że pozorną jest okolicznością faktyczną, która wymaga wykazania (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 243/13). Kluczowe zaś znaczenie dla oceny, czy pomiędzy oświadczeniami woli stron umowy, a jej treścią, w zakresie elementów istotnych dla oceny jej ważności, zachodzi niezgodność, jest zachowania stron po zawarciu umowy, w szczególności świadczące o realizowaniu uprawnień i obowiązków z niej wynikających. Nie jest bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego możliwe przyjęcie, że umowa jest bezwzględnie pozorną w sytuacji, gdy została ona przez strony faktycznie wykonana. Nie istnienie bowiem wówczas jakkolwiek podstawa do przyjęcia tezy o braku woli wywołania określonych w umowie skutków prawnych, skoro skutki te, zgodnie z treścią umowy powstały, definitywnie kształtując sytuację stron w sposób z tej umowy wynikający (podobnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 listopada 2017 r., I ACa 401/17).

W tak opisanych uwarunkowaniach prawnych cała argumentacja pozwanej, także prezentowana przed Sądem I instancji, w ogóle nie mogła uzasadniać wniosku o pozorności oświadczeń woli złożonych przez strony w umowie przelewu wierzytelności z dnia 23 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny wskazuje, że skarżąca aktualnie nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie tego, że umowa ta została przez jej strony wykonana: stanowiąca jej przedmiot wierzytelność weszła do majątku powódki, a (...) otrzymała przewidziane umową wzajemne świadczenie pieniężne. Co więcej, nie kwestionuje również tego, że po zawarciu tej umowy, została o tym fakcie niezwłocznie zawiadomiona, a powódka występowała na zewnątrz (w odróżnieniu od (...)) jako wierzyciel pozwana, czego wystarczającym przejawem było podjęcie działań, łącznie z zainicjowaniem przedmiotowej sprawy, zmierzających do wyegzekwowania wynikającego z niej świadczenia. Jeśli zatem zważyć, że w zarzutach apelacji skarżąca nie kwestionuje tej części zeznań świadków C., Z. i K., w których wskazywali oni na wolę zawarcia przez powódkę i (...) umowy przelewu na przewidzianych w niej warunkach, to w ogóle niepodobna w sposób uprawniony twierdzić, że przedmiotowa umowa cesji była pozorna.

Słusznie wskazała w odpowiedzi na apelację powódka, że obecne argumenty skarżącej, w których upatruje ona podstaw do uznania oświadczeń woli złożonych w umowie z dnia 23 czerwca 2015 r. za pozorne, w ogóle przesłanek pozorności w istocie nie dotyczą. I tak, wskazywaną w apelacji jako pierwszoplanowa, kwestię wadliwego ustalenia sytuacji finansowej (...) na dzień zawarcia tej umowy, kwalifikować można co najwyżej w kategoriach pobudki, motywu jej podpisania, a zatem dla oceny opisanych wyżej przesłanek pozorności ma ona znaczenie zupełnie obojętne. W uzasadnieniu apelacji skarżąca popada przy tym w oczywistą sprzeczność definiując przez pryzmat sytuacji majątkowej spółki (...) braku causa umowy cesji: „okresowo trudna sytuacja finansowa (...) i chęć zapewnienia płynności finansowej tej spółce przez powoda”, co w jej ocenie nie uzasadniało konieczności pozyskania środków od powoda. Tymczasem, po pierwsze, brak causa przysporzenia, w przypadku czynności kauzalnych (a taką była przedmiotowa umowa przelewu) powoduje bezwzględną nieważność umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Po drugie, causa tej umowy stanowiło dla powódki wprowadzenie objętej nią wierzytelności do swojego majątku, zaś dla (...) – uzyskanie środków pieniężnych w przewidzianej w niej wysokości. To zaś, z jakich przyczyn, (...) środki te zamierzało uzyskać stanowiło jedynie motyw zawarcia tej umowy. Już to tylko czyni zbędnym szczegółowe odnośnienie się do zarzutu, jakoby Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że w dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności sytuacja finansowa (...) nie wymagała pilnego uzyskania wolnych środków pieniężnych.

Syntetycznie jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje w tym zakresie, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga bezwzględnego wykazania przez skarżącego, jakie kryteria oceny dowodów przewidziane w tym przepisie Sąd I instancji naruszył. Nie jest wystarczające przedstawienie własnej, alternatywnej wersji stanu faktycznego, która dodatkowo nie uwzględnia całokształtu przeprowadzonych w sprawie dowodów. Tymczasem, jak wynika z apelacji, zasadniczym zarzutem skarżącej w tym aspekcie jest nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy treści bilansu i rachunku zysków i strat (...) oraz sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok 2015 r., z których ma zdaniem pozwanej wynikać, że sytuacja finansowa i gotówkowa spółki na dzień 23 czerwca 2015 r. była bardzo dobra i nie zachodziło zagrożenie utratą płynności finansowej, co z kolei skutkowało miało wadliwością uznania za wiarygodne odmiennych w tym zakresie zeznań świadków C., Z. i K.. Skarżąca w swoim wywodzie całkowicie pomija to, że dokumenty te stanowić mogą co najwyżej dowód sytuacji majątkowej (w tym stanu zasobów pieniężnych (...)) na koniec roku 2014 i 2015. Nie są one natomiast w żaden sposób miarodajne dla oceny tej sytuacji na dzień zawarcia umowy przelewu wierzytelności i już tylko z tego względu zeznania ww. świadków nie mogły ulec zakwestionowaniu. Sąd Apelacyjny stwierdza nadto, że w uzasadnieniu apelacji nie sposób doszukać się bliższego uzasadnienia tezy, że za brakiem wiarygodności świadka C. przemawiać miałyby to, że występując w podwójnej roli: jako prezes zarządu (...) i dyrektor powódki, nie zawarła w imieniu powódki przedmiotowej umowy cesji. Z tej już tylko przyczyny do tego rodzaju argumentu w ogóle nie sposób się odnieść. Nie sposób bowiem dociec, związku pomiędzy brakiem podpisania umowy przez świadka (i to wyłącznie za powódkę), a wiarygodnością jego zeznań, dotyczących sytuacji finansowej (...) w czerwcu 2015 r.

Słusznie zwróciła uwagę w odpowiedzi na apelację powódka, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zarzuty faktyczne odnoszące się do zagadnienia pozorności umowy, poza omówioną wyżej kwestią sytuacji finansowej (...), ograniczone były przez pozwaną do następujących okoliczności: powiązania organizacyjnego i kapitałowego powódki

z (...), różnicy oryginału umowy przelewu wierzytelności przedłożonej do akt postępowania oraz kopii tej umowy dołączonej do pozwu, braku zapłaty przez powódkę na rzecz (...) kwoty za nabywaną wierzytelność, finansowania niniejszego postępowania przez podmioty inne niż powódka, braku uchwały Zgromadzenia Wspólników (...) o wyrażeniu zgody, o której

mowa w art. 230 k.s.h. Do wszystkich tych kwestii odniósł się Sąd I instancji, a jego stanowiska w tym zakresie – poza zgodnością kopii umowy z jej oryginałem - skarżąca obecnie nie kwestionuje. W apelacji wskazano, w kontekście uzasadnienia zarzutu pozorności, całkowicie nowe okoliczności, co już tylko czyni oczywiście bezzasadnym twierdzenie, że Sąd I instancji się do nich w tym aspekcie nie odniósł.

Pozostawiając na boku kwestię skuteczności zgłoszenia twierdzeń w zakresie tych okoliczności faktycznych, w powiązaniu z zarzutem pozorności, z punktu widzenia dyspozycji art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny zauważa, że tego rodzaju sposób prowadzenia procesu potwierdza przedstawiony wyżej pogląd, że taktyka procesowa pozwanej, przy braku rzeczywiście istotnych merytorycznie argumentów, sprowadzała się do kwestionowania legitymacji procesowej powódki na wszelkich możliwych podstawach prawnych i powoływaniu coraz to nowych okoliczności mających tego rodzaju wnioski uzasadnić. Pozwana winna mieć wszakże świadomość tego, że nie ilość, lecz istotność argumentów z punktu widzenia dyspozycji art. 83 § 1 k.c., prowadzić mogła do zaaprobowania jego stanowiska w tej materii. Tego rodzaju twierdzeń, także w apelacji, zabrakło.

W szczególności Sąd Apelacyjny wskazuje ponownie, że wszystkie powołane w uzasadnieniu apelacji okoliczności pozwana wiązała z brakiem causa umowy z dnia 23 czerwca 2015 r., co - jak już wyjaśniono - w ogóle nie dotyczyło przesłanek pozorności oświadczeń woli. Sąd II instancji nie dostrzega związku pomiędzy brakiem woli wywołania skutków określonych w umowie, a faktem jej sporządzenia w języku polskim, którego nie znały działające za powódkę osoby obywatelstwa cypryjskiego. Tego rodzaju argument mógłby bowiem co najwyżej świadczyć o braku samego oświadczenia woli, na co przecież pozwana się nie powołuje. Z materiału procesowego, w szczególności z niekwestionowanych w tym zakresie zeznań świadka C. wynika przy tym, że to ona zajmowała się przygotowaniem umowy, której ostateczny projekt, po konsultacji z prawnikiem, został przetłumaczony na język angielski, którym władają cypryjscy członkowie zarządu powódki, Już tylko z tego względu nieuzasadniona jest wprost niewypowiedziana supozycja skarżącej, że osoby te nie wiedziały, co podpisują. Zarzut niezgodności oryginału umowy cesji z kopią tej umowy złożoną przy pozwie, uchyla się z kolei od możliwości jego merytorycznej weryfikacji z uwagi na niewskazanie, na czym konkretnie niezgodności te polegały i jaki miały one związek z ewentualną pozornością oświadczeń woli. Wbrew pozwanej, jakiegokolwiek pozytywne dla niej skutki nie mogły wynikać również z tego, że należność z tytułu nabytej w wyniku umowy cesji wierzytelności została uiszczona w ramach rachunków spółek w Raiffeisen Bank, jako przelew wewnętrzny. Słusznie wskazała w tym zakresie w odpowiedzi na apelację pozwana, że oznacza to tylko tyle, że oba te podmioty posiadają rachunek w tym samym banku. Nie ma więc jakiegokolwiek znaczenia to, że kwota ta nie została przekazana z rachunku banku cypryjskiego powódki na rachunek banku (...), w szczególności zaś nie czyniłoby to trudniejszym dokonanie ewentualnego przelewu zwrotnego. Z kolei rzekomy fakt nieuiszczenia (...) od umowy cesji oznaczać może wyłącznie niedopełnienie obowiązków publicznoprawnych w związku z jej zawarciem, a nie świadczyć o pozorności zawartych w niej oświadczeń woli. Co się zaś tyczy tego, że umowa cesji została zawarta na jeden dzień przed zawarciem przez (...) porozumienia z inwestorem, na podstawie którego inwestor zobowiązał się i wypłacił (...) kwotę ok. 27 mln zł., to abstrahując od przekonującej argumentacji powódki, wedle której, w dacie zawarcia umowy przelewu, zawarcie porozumienia z inwestorem nie było pewne, a wypłata określonych w nim środków była prolongowana w czasie, podczas, gdy powódka potrzebowała pieniędzy niezwłocznie na najpilniejsze płatności, skarżąca również i w tym aspekcie nie dostrzega, że dotyczy to wyłącznie motywów zawarcia umowy i tym samym nie obejmuje przesłanek badania jej ważności z punktu widzenia pozorności złożonych oświadczeń woli.

W kontekście przedstawionych wyżej uwarunkowań ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego, wyprowadzona w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał procesowy, o braku podstaw do uznania umowy przelewu wierzytelności z dnia 23 czerwca 2015 r. za nieważną z uwagi na pozorność złożonych w niej oświadczeń woli, nie mogła podlegać skutecznemu zakwestionowaniu.

Wbrew pozwanej, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, oddalając wniosek o przesłuchanie za stronę powodową E. A., P. T. i A. P.. Podkreślenia wymaga, że zasadność tego wniosku podlegała ocenie wedle aktualnego stanu rzeczy, tj. z uwzględnieniem zarzutów zgłoszonych w apelacji. Za okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, które zgodnie z art. 227 k.p.c., mogą być obecnie przedmiotem dowodu, uznać bowiem należy jedynie te, które po pierwsze wpisują się w materialnoprawne podstawy rozstrzygnięcia sprawy (w tym przypadku art. 83 § 1 k.c.), po drugie zaś objęte są zarzutami apelacji (z uwagi na wynikającą z art. 378 § 1 k.p.c. zasadę związania sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego, które z kolei stanowią warunek zgłoszenia zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych). Weryfikacji, z uwagi na treść art. 381 k.p.c., podlegać mógł przy tym jedynie wniosek zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Z akt sprawy wynika, że wniosek o przesłuchanie cypryjskich członków zarządu powódki pozwana zgłosiła w sprzeciwie od nakazy zapłaty, na okoliczność „niezwroćenia przez (...) powodowi kwoty za nabycie wierzytelności, niedokonywania zmian Umowy Przeniesienia Wierzytelności, na okoliczność dokonania przez powoda zapłaty opłaty sądowej od pozwu”. Tymczasem wszystkie te okoliczności zostały ustalone przez Sąd Okręgowy zgodnie z ww. tezą dowodową i co więcej nie są przez pozwaną w apelacji kwestionowane. Tym samym, jako obecnie bezsporne, w ogóle nie wymagały one dalszego dowodzenia. Do czasu zamknięcia rozprawy przez Sąd I instancji wniosek ten nie był przez pozwaną zmodyfikowany na piśmie (teza na k. 828 – 829 ogranicza się do ww. okoliczności). Wprawdzie na rozprawie w dniu 24 lipca 2017 r. pełnomocnik pozwanej wskazał, że zeznania tych osób są istotne dla zbadania ważności umowy przelewu wierzytelności, w tym między innymi jej pozorności, tym niemniej ogólnikowość tego oświadczenia nakazuje kwalifikować je jako uzasadnienie zasadności zgłoszonego w tym zakresie uprzednio wniosku dowodowego, a nie jego modyfikację.

W zarzucie apelacji pozwana wskazuje, że dowód z przesłuchania E. A., P. T. i A. P., miał zostać przeprowadzony „na okoliczności związane z zawarciem i rozliczeniem umowy cesji z dnia 23 czerwca 2015 r.”. Abstrahując zatem od tego, jak tak ogólnie sformułowana teza ma się do wniosku dowodowego zgłoszonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (niezależnie od dopuszczalności modyfikacji wniosku dowodowego z punktu widzenia treści art. 381 k.p.c.), we wniosku tym zabrakło wskazania konkretnych okoliczności faktycznych w zakresie których pozwana kwestionuje dokonane przez Sąd Okręgowy, a które z punktu widzenia zarzutu pozorności umowy miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: art. 227 k.p.c.). Z tego również względu ww. wniosek dowodowy nie mógł zostać uwzględniony na etapie postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca oczywiście wadliwie wskazała, że wątpliwości co do zawarcia i wykonania umowy cesji a także wątpliwości wiarygodności przesłuchanych osób (omówione wyżej) czyniły ten wniosek dowodowy uzasadnionym. Nie dostrzega ona bowiem tego, że zgłosiła wniosek o przesłuchanie E. A., P. T. i A. P. już w pierwszym piśmie procesowym, a nie wówczas, gdy w wyniku uprzednio przeprowadzonych w sprawie dowodów aktualizować się ewentualnie mogła konieczność jego uzupełnienia poprzez przesłuchanie cypryjskich członków zarządu powódki. Co więcej, jak już wskazano, szereg rzekomo niewyjaśnionych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych dotyczyło twierdzeń, które pozwana wyartykułowała w kontekście pozorności dopiero w postępowaniu odwoławczym i które dodatkowo, jak już wyżej wyjaśniono, nie posiadały dla oceny tego zagadnienia cechy istotności.

Wbrew skarżącej, nie istnieje obowiązek przesłuchania w charakterze strony wszystkich osób, będących reprezentantami osoby prawnej (vide: art. 300 § 1 in fine k.p.c.). W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że sądowi orzekającemu przysługuje uprawnienie do ograniczenia kręgu osób przesłuchiowanych w charakterze strony niezależnie od zasad reprezentacji obowiązujących w danym podmiocie (tak Sąd Najwyższy min. w wyroku z dnia 25 maja 2015 r., II PK 126/15. Dowód z przesłuchania stron ma charakter akcesoryjny (art. 299 k.p.c.) co oznacza, że potrzeba jego przeprowadzenia aktualizuje się wówczas, gdy pozostają do wyjaśnienia istotne - w granicach podstawy faktycznej powództwa i zgłoszonego wniosku dowodowego w tym przedmiocie - dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Skoro zaś, jak wskazano, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przedmiotowy wniosek pozwanej dotyczył faktów, które zostały ustalone zgodnie z jego treścią w oparciu o inne dowody i których to ustaleń obecnie

skarżąca nie kwestionuje, to prowadzenie w takich uwarunkowaniach dalszego postępowania dowodowego w tej materii było całkowicie zbędne.

Za oczywiście nieuzasadnione uznać należało zarzuty z pkt 3- 6 apelacji i związany z nimi wniosek o rozpoznanie, na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 23 października 2017 r., którym objęte tymi zarzutami wnioski dowodowe zostały oddalone. Oparte one zostały bowiem na oczywiście wadliwym założeniu, iż pozwanej przysługiwało prawo do skorzystania gwarancji bankowej wystawionej w dniu 19 listopada 2014 r. przez (...) Bank (...) spółka akcyjna na zlecenie (...), w relacji między nią a tym podmiotem, przy braku skonkretyzowanej, wymagalnej wierzytelności z tytułu nienależytego wykonania kontraktu podwykonawczego z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w sposób pełny i nie wymagający powtórzeń, odwołując się do treści tego kontraktu, a także samej gwarancji bankowej wyjaśnił, że pogląd skarżącej, jakoby w czasie realizacji tej gwarancji nie musiała posiadać względem (...) sp. z o.o. żadnego wymagalnego roszczenia, a skorzystanie z gwarancji było zabezpieczeniem o charakterze prewencyjnym, pozwalającym na późniejsze rozliczenie z kontrahentem z wykorzystaniem środków uzyskanych od gwaranta, nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale procesowym. Stanowisku temu skarżąca nie przeciwstawiła w apelacji jakichkolwiek argumentów natury jurystycznej, przez co trudno podjąć z tak arbitralnie określonym założeniem, merytoryczną polemikę. Sąd Apelacyjny zauważa, że forsowana przez pozwaną koncepcja, usiłuje nadać gwarancji bankowej charakter zabezpieczenia (gwarancji) należytego wykonania umowy, stanowiącego często stosowaną klauzulę w umowach o roboty budowlane, a której istotą jest dysponowanie przez zamawiającego/inwestora, przez określony czas, środkami pieniężnymi wykonawcy (uzyskanymi czy to bezpośrednio od niego, osoby trzeciej czy też poprzez potrącanie części wypłacanego wynagrodzenia), z możliwością ich przeznaczenia na zaspokojenie powstałych w tym czasie roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy. Tego rodzaju koncepcja do okoliczności niniejszej sprawy oczywiście nie przystaje. W dacie skorzystania z gwarancji bankowej pozwana winna legitymować się konkretnym roszczeniem przysługującym jej wobec (...), tyle tylko, że jego istnienie nie musiało być wykazywane w stosunku do gwaranta, z uwagi na treść gwarancji bankowej z dnia 19 listopada 2014 r., która miała charakter abstrakcyjny i przewidywała obowiązek spełnienia na rzecz pozwanej świadczenia pieniężnego „nieodwołanie i bezwarunkowo”, a podstawą wypłaty środków było jedynie złożenie pisemnego żądania wypłaty wraz z oświadczeniem o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązań z kontraktu podwykonawczego. W ramach stosunku prawnego łączącego pozwaną i (...), punkt 4.2 kontraktu podwykonawczego wprost wskazywał, że skorzystanie z zabezpieczenia (w tym z gwarancji bankowej) następuje „w przypadkach powstania roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu” (k. 94). Pojęcie roszczenia nie budzi w judykaturze i nauce prawa – na poziomie ogólnym - istotnych wątpliwości interpretacyjnych i definiowane jest jako prawo podmiotowe, którego treścią jest uprawnienie do żądania od oznaczonej osoby zachowania się w określony sposób. W zakresie roszczeń pieniężnych, a taki charakter niewątpliwie posiadały wierzytelności odszkodowawcze, oznacza to zatem uprawnienie do domagania się zapłaty świadczenia wynikającego z tej wierzytelności, łącznie z uprawnieniem do domagania się spełnienia tego świadczenia w sposób przymusowy. Oczywistym jest zatem, że w dacie skorzystania przez pozwaną z gwarancji bankowej istnieć musiała konkretna, wymagalna i posiadająca cechę zaskarżalności wierzytelność pieniężna przysługująca pozwanej w stosunku do (...) z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu podwykonawczego. Tymczasem w realach niniejszej sprawy bezsporne jest, że pierwsze oświadczenie pozwanej wskazujące na to, że przysługuje jej z tego tytułu w stosunku do (...) jakakolwiek konkretna wierzytelność, zostało złożone w piśmie z dnia 18 grudnia 2015 r., a zatem blisko 8 miesięcy po żądaniu wypłaty świadczenia z gwarancji bankowej i jego spełnieniu przez gwaranta. Niezależnie zatem od oceny zasadności stanowiska powódki, że przed uruchomieniem tej gwarancji niezbędne było uprzednie dokonanie przez pozwaną określonych aktów staranności w stosunku do (...), aktualizujących uprawnienie do uzyskania świadczenia z tego tytułu, skoro o powstaniu wierzytelności pozwanej w stosunku do tego podmiotu można mówić dopiero najwcześniej w grudniu 2015 r., to tym samym przysporzenie z gwarancji dokonane zostało w relacji z (...) bez podstawy prawnej. Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje, że rozliczeniu bezpośrednio z powódką, stosownie do dyspozycji art. 513 § 2 k.c., mogłyby również podlegać wierzytelności powstałe przed zawiadomieniem pozwanej o zawarciu umowy przelewu, co – jak już wskazano - również nie miało miejsca. Wymagałoby to oczywiście

złożenia przez powódkę oświadczenia o potrąceniu, spełniającego wymogi z art. 498 k.c., którego również w realiach niniejszego sporu dopatrzeć się nie sposób.

Sąd Apelacyjny wskazuje na nieskuteczność wyводу apelującej, w którym wskazuje ona, że w dacie skorzystania z gwarancji bankowej nie była możliwa konkretyzacja roszczenia odszkodowawczego wobec (...) z uwagi na skomplikowany proces inwentaryzacji robót. Pozostaje ona bowiem w oczywistym rozdzwieku z przewidzianymi w kontrakcie podwykonawczym warunkami, w których powód mógł świadczenia z tej gwarancji uzyskać. Tego rodzaju argumentacja to w istocie rzeczy nic innego, jak kontynuacja tezy, że pozwana mogła skorzystać z gwarancji prewencyjnie, dla zaspokojenia roszczeń (konkretnych, zaskarżalnych wierzytelności pieniężnych) mogących dopiero powstać w przyszłości, do której zaaprobowania, jak wskazano, brak jest jakichkolwiek podstaw. Symptomatyczne jest przy tym, że apelacji w ogóle nie odwołuje się skarżąca do brzmienia umowy łączącej strony, usiłując swoje uprawnienie do skorzystania z gwarancji bankowej uzasadnić przyczynami praktycznymi, celowościowymi. Nie dostrzega ona wszakże tego, że tego rodzaju przyczyny mogły mieć znaczenie tylko wtedy, gdyby uprawnienie takie dało się wywieść z tej umowy, a w tym zakresie brak jest jakichkolwiek argumentów juretrycznych mogących choćby stwarzać podstawę do oceny racjonalności tego rodzaju wniosku. Pozwana błędnie również zdaje się uważać że zabezpieczenie w postaci gwarancji bankowej ma charakter abstrakcyjny w jego relacji z (...), bo tak Sąd odwoławczy kwalifikuje jej tezę, że stanowisko Sądu Okręgowego oznacza, że nie mogłaby zaspokoić się z tej gwarancji do upływu terminu jej obowiązywania. Także ta część jej apelacji zupełnie ignoruje to, że gwarancja bankowa miała ściśle określony charakter i wyłącznie w opisanym w niej zakresie – ze skutkiem wobec (...) – pozwana mogła swoje roszczenia realizować

W konsekwencji przedstawionych wyżej uwag za całkowicie obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należało wszystkie okoliczności objęte oddalonymi przez Sąd Okręgowy wnioskami dowodowymi. Nie mogły być one zatem, zgodnie z art. 227 a contrario k.p.c., przedmiotem dowodu. Tym samym całkowicie zbędne było odnoszenie się przez Sądy obu instancji do kwestii dotyczących tego, kto skutecznie odstąpił od umowy podwykonawczej z dnia 24 czerwca 2013 r. oraz czy, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości przysługiwały pozwanej wobec (...) roszczenia odszkodowawcze z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy. Sąd Apelacyjny wskazuje w tym miejscu, że w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, niepubl.), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758).

Wbrew skarżącej Sąd Okręgowy nie naruszył art. 410 § 2 k.c., uznając uzyskane przez powódkę świadczenie z gwarancji bankowej jako świadczenie nienależne w rozumieniu tego przepisu, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 405 k.c. Tym niemniej Sąd Apelacyjny dostrzega, że przedstawiając – zupełnie zbędnie - uwagi odnoszące się także do treści art. 410 § 2 k.c., Sąd I instancji dał pozwanej asumpt do formułowania tego rodzaju zarzutu. Wskazać zatem wprost należy, że dochodzone przez powódkę roszczenie dotyczyło świadczenia uzyskanego przez pozwaną, w relacji pozwana – (...), bez podstawy prawnej, bowiem w oparciu o wiążącą te podmioty umowę podwykonawczą brak było podstaw do uruchomienia gwarancji bankowej. Tego rodzaju sytuacja faktyczna wprost wpisuje się w treść art. 405 k.c., zgodnie z którym, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzyskanie przez pozwaną świadczenia z gwarancji bankowej nie może być rozpatrywane w kategoriach świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.), gdyż nie zachodzi żadna z opisanych w tym przepisie przesłanek, skutkujących uznaniem spełnionego świadczenia za nienależne. Okoliczność ta jednak nie wyklucza w żaden sposób – jak wskazano - zakwalifikowania zdarzenia prawnego, polegającego na określonym przesunięciu majątkowym, jako bezpodstawnego wzbogacenia. Spełnienie świadczenia nienależnego jest bowiem jedną z form bezpodstawnego wzbogacenia, ale nie jedyną. W judykaturze przyjmuje się, że przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia wynikają z treści art. 405 k.c. i obejmują

uzyskanie korzyści majątkowej bez prawnej ku temu podstawy oraz uzyskanie takiej korzyści kosztem innej osoby. Nie ma innych warunków uznania, że nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00, niepubl.). Przyjmuje się również, że dla zastosowania art. 405 k.c. znaczenie ma istnienie pewnego stanu obiektywnego w postaci wzbogacenia po jednej stronie i zubożenia po drugiej stronie (por. wyrok SN z 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, niepubl.). Tak właśnie sytuacja zaistniała w analizowanym przypadku.

Wyłącznie potrzebami procesowymi tłumaczyć można zgłoszenie przez pozwaną odrębnego zarzutu art. 405 k.c. w zw. z art. 316 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że po jej stronie istnieje wzbogacenie w związku z realizacją gwarancji należytego wykonania umowy w sytuacji, gdy pozwana na dzień wyrokowania nie była wzbogacona. Tego rodzaju argumentacja, na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, podlegać może ocenie wyłącznie z punktu widzenia dyspozycji art. 409 k.c., którego naruszenie zarzuca Sądowi I instancji odrębnie. Jak wyżej wskazano, art. 405 k.c. definiuje bezpodstawne wzbogacenie, przez pryzmat powstania takiego stanu, co w niniejszej sprawie miało miejsce. Jego zakres znaczeniowy w ogóle nie obejmuje natomiast zagadnienia zużycia tego wzbogacenia, której to kwestii dotyczy z kolei art. 409 k.c. Z tej przyczyny argumenty powołane w obu tych zarzutach, Sąd II instancji poddał łącznej ocenie, w korelacji z dyspozycją art. 409 k.c.

Zgodnie z treścią art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W judykaturze przyjmuje się jednolicie, że obowiązek wydania korzyści nadal istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzbywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09). Taka zaś sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie, na co słusznie zwróciła uwagę powódka w odpowiedzi na apelację. Pozwana wskazywała bowiem, że na skutek nienależytego wykonania umowy podwykonawczej przez (...), zmuszona była ponieść dodatkowe koszty dokończenia robót z zakresu (...) za pomocą podmiotów trzecich w wysokości kilkukrotnie wyższej niż korzyść uzyskana z Gwarancji. Oznacza to zatem, że kwotą uzyskaną z przedmiotowej gwarancji bankowej pozwana uregulowała własne zobowiązania, zmniejszając swoje zadłużenie z tego tytułu, co wprost – stosownie do przedstawionego wyżej stanowiska prawnego – wyłącza możliwość powołania się przez nią na wyzbycie się wzbogacenia w ten właśnie sposób.

Równoważną przesłanką bezskuteczności stanowiska pozwanej w tym aspekcie jest i to, że wyzbywając się wzbogacenia winna była liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu powódce. Powinność w rozumieniu art. 409 k.c. oznacza bowiem zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2017 r., I ACa 1560/16). Taka też sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Niezależnie bowiem od tego, czy pozwana wiedziała, że świadczenie z tytułu gwarancji bankowej jej przysługuje, to nie może - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ulegać wątpliwości to, że winna ona liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. Uzasadnienie apelacji w tym zakresie sprowadza się do powtórzenia omówionego już wyżej oczywiście wadliwego poglądu pozwanej, że z gwarancji mogła ona skorzystać pomimo nie istnienia w dacie jej uruchomienia zindywidualizowanych wymagalnych wierzytelności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu podwykonawczego przez (...). Tymczasem dla podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w takich rozmiarach jak pozwana, dysponującego profesjonalną obsługą prawną, nie powinno sprawiać jakichkolwiek trudności poddanie ocenie nieskomplikowanego w istocie rzeczy w tym aspekcie kontraktu podwykonawczego, którego już choćby pobieżna analiza nie mogła prowadzić do innych wniosków, jak przedstawiono wyżej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, profesjonalny podmiot nie może wywodzić pozytywnych dla siebie skutków z tego, że w sposób oczywiście wadliwy – bez istnienia ku temu rzeczywistych argumentów prawnych – interpretował ten kontrakt. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, że realizując gwarancję bankową w warunkach, w których znane jej było stanowisko (...) w tym zakresie, pozwana świadomie zachowała się sprzecznie z jej celem, w sposób arbitralny, naruszając zasady uczciwości kupieckiej. Przed zgłoszeniem do banku żądania wypłaty świadczenia z gwarancji, pozwana nie formułowała wobec (...) jakichkolwiek

roszczeń, których spełnienie gwarancja ta miała zabezpieczać, oczywiście wadliwie uważając, że może do niej sięgnąć, na poczet przyszłych roszczeń, mogących dopiero podlegać ustaleniu. W takich uwarunkowaniach powoływanie się przez pozwaną na wyzbycie się równowartości wzbogacenia, pozbawione jest jakichkolwiek podstaw prawnych.

Wadliwie zarzuca pozwana naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 359 § 2 k.c., art. 481 § 2 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie począwszy od dnia 5 maja 2015 r. pomimo, że powódka żądała jedynie odsetek ustawowych. Nie wdając się w tym zakresie w pogłębione rozważania natury teoretycznej Sąd Apelacyjny wskazuje, że w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 października 2017 r., I ACa 1077/16, zgodnie z którym, w związku ze zmianą przepisów sąd bez konieczności precyzowania pozwu winien zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie, gdyż odsetki w pozwie były dochodzone za opóźnienie, nie zaś za korzystanie z kapitału. Strona nie może ponosić negatywnych skutków zmiany przepisów terminologicznych, które nastąpiły po wniesieniu pozwu. Odsetki zmieniły jedynie nazwę na "odsetki ustawowe za opóźnienie" i tak należy je formułować w wyroku. Co się zaś tyczy twierdzenia, jakoby pismo powódki z dnia 14 lipca 2015 r. modyfikowało datę wymagalności roszczenia o zwrot równowartości bezpodstawnego wzbogacenia, wyjaśnić należy skarżącej, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. na podstawie umowy przelewu na wierzyciela przechodzą wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Skoro zatem roszczenie o zwrot kwoty bezpodstawnego wzbogacenia stało się wymagalne na skutek wezwania do jego zwrotu, skierowanego do pozwanej przez (...), a konsekwencją czego było popadnięcie przez pozwaną w opóźnienie w jego spełnieniu, to tym samym prawo do żądania tych odsetek przysługujące (...), przeszło na powódkę na podstawie umowy przelewu z dnia 23 czerwca 2015 r. Pismo z dnia 14 lipca 2015 r. kwalifikować należy wyłącznie jako wezwanie do zapłaty skierowane przez nowego właściciela wierzytelności, także i z tego względu, że nie sposób doszukać w nim tego rodzaju treści, na podstawie których możliwe byłoby w ogóle rozważanie kwestii rezygnacji przez aktualnego wierzyciela z nabytego roszczenia o zapłatę odsetek.

Przedstawione wyżej uwagi nie oznaczają wszakże, że orzeczenie w przedmiocie odsetek w całości odpowiada prawu, bowiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji niewłaściwie przyjął, że winny być one liczone od dnia 5 maja 2015 r., tj. daty skierowania przez (...) do pozwanej pierwszego wezwania do zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści. Podkreślić należy, że kwestia ta, dotycząca ustalenia daty wymagalności roszczenia, ma sui generis charakter materialnoprawny i jest uwzględniana przez sąd odwoławczy z urzędu, niezależnie od podniesionych przez apelującą zarzutów (art. 378 § 1 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że świadczenie z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, a zatem dla ustalenia daty jego wymagalności zastosowanie mają zasady określone w art. 455 k.c. Jak wynika z akt sprawy pozwana została po raz pierwszy wezwana do zwrotu tego świadczenia ww. pismem z dnia 5 maja 2015 r. (k. 76-77). Powódka nie przedłożyła dowodu jego doręczenia pozwanej, co zdaniem Sądu Apelacyjnego – biorąc pod uwagę szybkość obrotu pocztowego – oznacza, że pozwana najpóźniej mogła zapoznać się z jego treścią po 5 dniach, tj. 10 maja 2017 r. Wprawdzie w piśmie tym wyznaczony został pozwanej termin 2 dni do spełnienia tego świadczenia, jednak – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie spełnia on kryterium niezwłoczności w rozumieniu art. 455 k.c. Zważywszy na rozmiary prowadzonej przez pozwaną działalności i związany z tym czas niezbędny do wewnętrznego obiegu dokumentów, których końcowym efektem winna być dyspozycja przelewu środków na konto (...), przyjąć należało, że czynność tak winna być dokonana w ciągu kolejnych 7 dni, tj. do dnia 17 maja 2015 r. W konsekwencji zatem pozwana pozostaje w opóźnieniu w zapłacie dochodzonego przez powódkę roszczenia od dnia 18 maja 2018 r., co implikowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, o treści jak w punkcie II sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania zażaleniowego w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie jako właściwemu miejscowo w sytuacji, gdy powódka to postępowanie przegrała. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. definiującym podstawową dla orzekania o kosztach procesu zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Decydujące zatem znaczenie ma wynik procesu, a nie jego poszczególnych etapów, czy postępowań incydentalnych. Wynik procesu to rozstrzygnięcie o sprawie jako całości, W postanowieniu z dnia 17

października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012/21-22/274, Sąd Najwyższy trafnie wyjaśnił, że o tym, w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami ostatecznie uwzględnionymi, przy czym porównania tego dokonuje się mając na względzie ostateczny wynik procesu, nie zaś rozstrzygnięcia w poszczególnych instancjach. W tych uwarunkowaniach, skoro koszty postępowania zażaleniowego stanowiły niezbędny koszt poniesiony przez powódkę dla dochodzenia jej praw (art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.), a powódka proces w całości wygrała, to koszty te pozwana obowiązana jej była w całości zwrócić. Godzi się w tym miejscu nadmienić, że dokonana korekta zaskarżonego wyroku w zakresie świadczenia odsetkowego, nie miała jakiegokolwiek wpływu na ustalenie, że pozwana winna być uznana za przegrywającą to postępowanie (także na etapie postępowania apelacyjnego) w całości. Należności odsetkowe nie mające charakteru samoistnego, nie wchodzi bowiem w skład wartości przedmiotu sporu/zaskarżenia (vide: art. 20 k.p.c.), a to te wartości determinują ustalenie, w jakiej proporcji każda ze stron winna być uznana za wygrywającą proces na użytek orzeczenia o jego kosztach.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zaskarżony wyrok, z wyłączeniem opisanej wyżej nieznaczonej korekty rozstrzygnięcia w zakresie odsetek, odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie III sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na oczywistą omyłkę w oznaczeniu siedziby strony powodowej w zaskarżonym wyroku, konieczne było jego sprostowanie w tym zakresie, w sposób opisany w punkcie I wyroku, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powódki w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika ustalono w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania apelacyjnego.

SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz